

Sygn. akt I ACa 843/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

|                 |   |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Elżbieta Uznańska (spr.)                  |
| Sędziowie:      | SSA Andrzej Szewczyk<br>SSA Anna Kowacz-Braun |
| Protokolant:    | st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura             |

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa H. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 27 marca 2013 r. sygn. akt I C 2068/12

**oddala obie apelacje i znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 843/13

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 25 września 2013 roku**

Powód H. S. wniósł pozew przeciwko (...) SA w W., w którym domagał się zasądzenia kwoty 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 marca 2012 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu podał, że w dniu 29 lipca 2002 roku zginęła w wypadku samochodowym jego córka R. S. a sprawca wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Zakładzie. Podniósł, że zgłosił stronie pozwanej roszczenie zapłaty tytułem zadośćuczynienia kwoty 130.000 zł, jednak strona pozwana odmówiła wypłaty tego świadczenia. Jako podstawę prawną swojego żądania wskazał art. 448 k.c. z zw. z art. 24 § 1 k.c. Zaznaczył, że zdarzenie, w wyniku którego śmierć poniosła R. S., naruszyło jego dobra osobiste w postaci utraty

więzi z córką, która była niezwykle silna. Dodał, że pomimo, iż od wypadku, w którym zginęła córka, minęło dużo czasu, on nadal nie pogodził się z jej śmiercią.

Strona pozwana wnosząc o oddalenie powództwa podniosła, że żądanie powoda jest przedawnione. Zwróciła uwagę, że w § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, które obowiązywało w dniu wypadku córki powoda, nie zostały wymienione roszczenia osób najbliższych z tytułu naruszenia dóbr osobistych spowodowanych śmiercią osoby poszkodowanej na skutek czynu niedozwolonego. Brak w związku z tym podstaw do domagania się przez powoda ochrony dóbr osobistych naruszonych czynem niedozwolonym, jeśli dobrem naruszonym jest przerwanie szczególnej więzi rodzinnej. Strona pozwana zarzuciła także, że roszczenie powoda jest rażąco wygórowane.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2013 roku Sąd Okręgowy w Kielcach w pkt I zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 marca 2013 roku do dnia zapłaty; w pkt II oddalił powództwo w pozostałej części; w pkt III zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 868,08 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu; w pkt IV nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.813,20 zł tytułem części kosztów sądowych; a w pkt V nakazał ściągnąć od powoda z roszczenia zasądzonego w punkcie I wyroku na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.958,38 zł tytułem części kosztów sądowych.

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny: w dniu 29 lipca 2002 roku w P., kierujący samochodem marki P. (...) S. Ś. doprowadził do zderzenia ze skręcającym w lewo samochodem marki C. kierowanym przez R. S., w wyniku czego doznała ona uszkodzeń ciała, które spowodowały jej śmierć. Wyrokiem z dnia 4 lutego 2003 roku, wydanym w sprawie II K 751/02, Sądu Rejonowego w Busku-Zdroju sprawca wypadku został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący cztery lata. Pojazd sprawcy wypadku posiadał w dacie zdarzenia obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie.

R. S. przed śmiercią liczyła 30 lat, zamieszkiwała wraz z rodzicami H. S. i I. S.. Powód ma jeszcze syna, który obecnie liczy 46 lat, a w chwili śmierci siostry posiadał już własną rodzinę. H. S. miał bardzo dobre relacje z córką. Gdy przebywał w szpitalu odwiedzała go i wspierała finansowo, pomagała także rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. R. S. pracowała zawodowo, miała też narzeczonego, z którym planowała założyć rodzinę. Powód liczył, że córka wraz mężem będzie zamieszkiwała w domu rodzinnym i będzie go wspierała.

W chwili śmierci córki powód liczył 59 lat i przebywał na rencie chorobowej z uwagi na schorzenie kardiologiczne. Obecnie od kilku lat przebywa na emeryturze. Nadal zamieszkuje ze swoją żoną, która liczy 69 lat, jest schorowana i wymaga pomocy w codziennej egzystencji. Kiedy H. S. dowiedział się o śmierci córki doznał szoku. Śmierć ta negatywnie wpłynęła na jego stan emocjonalny w okresie trwania żałoby, który był charakterystyczny dla osób przeżywających stratę bliskiej osoby. Stan ten miał charakter umiarkowanie nasilony przez okres 2 lat od śmierci córki. Zarówno w tamtym czasie, jak i później powód nie korzystał z pomocy psychologicznej, czy psychiatrycznej. Nadal doświadcza żalu i smutku po śmierci córki, ale z uwagi na znaczny upływ czasu charakteryzują się one mniejszym nasileniem, jak również zauważalna jest poprawa jego stanu psychicznego. H. S. jest zdrowy psychicznie i nie wymaga leczenia psychiatrycznego. Śmierć córki nie spowodowała u niego trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W dniu 5 marca 2012 roku H. S. wystąpił do strony pozwanej o wypłatę zadośćuczynienia w wysokości 130.000 zł za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią R. S.. Decyzją z dnia 28 marca 2012 roku strona pozwana odmówiła wypłaty mu świadczenia.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów, opinii biegłych J. K. i Z. K. oraz zeznań powoda.

Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie co do zasady. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz Sądu Apelacyjnego w Krakowie (uchwała SN z dn. 13.07.2011 r., III CZP 32/11; wyrok SN z dn.

15.03.2012 r., sygn. I CSK 314/11; wyrok SA w Krakowie z dn. 6.09.2012 r., sygn. I ACa 739/12, LEX nr 1223205) Sąd Okręgowy przyjął, że zdarzenie z dnia 29 lipca 2002 roku, w którym śmierć poniosła córka H. S., spowodowało, że naruszone zostały jego dobra osobiste w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i utraty więzi z córką jako osobą bliską, co z kolei rodzi po jego stronie prawo do domagania się zadośćuczynienia wynikającego z przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Sąd zaznaczył, że § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, które obowiązywało w dniu wypadku, nie wyłączało odpowiedzialności pozwanego Zakładu.

Sąd Okręgowy zasądził od stromy pozwanej na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił, uznając je za wygórowane. Sąd zauważył, iż zadośćuczynienie zasądzane na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w swych założeniach ma na celu rekompensatę w całości odczuwanej krzywdy, a jego wysokość, choć ma przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, to nie może być jednak dowolna i tym samym nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd oparł się na zeznaniach powoda oraz opinii biegłych. Ustalił, że śmierć córki negatywnie wpłynęła na stan emocjonalny powoda w okresie trwania żałoby. Zauważył, że jego stan w tym okresie był charakterystyczny dla osób przeżywających żałobę po stracie bliskiej osoby i miał charakter umiarkowanie nasilony przez okres 2 lat od śmierci córki. Nie korzystał on wtedy z pomocy psychologicznej, czy psychiatrycznej. Sąd zaznaczył, że powód nadal doświadcza żalu i smutku po śmierci córki, ale z uwagi na znaczny upływ czasu zauważalna jest poprawa jego stanu psychicznego. Sąd zwrócił uwagę, że biegły psychiatra stanowczo stwierdził, że powód jest zdrowy psychicznie i nie wymaga leczenia psychiatrycznego, natomiast biegła psycholog podała, że dla uzyskania poprawy jakości życia i przepracowania w pełni żałoby po śmierci córki zasadnym może być korzystanie z pomocy psychologicznej, jednak nie jest to niezbędne dla dalszej jego egzystencji. Biegli zgodnie stwierdzili, że śmierć córki nie spowodowała u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu. Oddalając żądanie powoda ponad kwotę 30.000 zł Sąd uznał, że ujemne doznania przeżyte w związku ze śmiercią dziecka nie przybrały na tyle rozległych rozmiarów, aby uzasadniały zasądzenia zadośćuczynienia w wyższej kwocie. Zaburzenia emocjonalne u powoda trwały bowiem przez około dwa lata od czasu wypadku jego córki a obecnie odczuwa on wyraźną poprawę, zwłaszcza że od wypadku minęło przeszło 10 lat. Śmierć dziecka nie zmieniła w sposób istotny jego życia codziennego, zawodowego, czy funkcjonowania w społeczeństwie.

Od zasądzonej w wyroku kwoty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy na żądanie powoda przyznał odsetki ustawowe od dnia wyrokowania, działając na podstawie art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. Sąd wskazał, że wprawdzie powód domagał się zasądzenia odsetek od dnia 29 marca 2012 roku, gdyż żądanie wypłaty zadośćuczynienia zostało zgłoszone ubezpieczycielowi w marcu 2012 roku, jednak zgłaszając szkodę u strony pozwanej powód nie przedstawił dowodów, które potwierdzałyby zasadność jego roszczeń. Sąd podkreślił, że wszelkie dowody w tym zakresie zostały przeprowadzone dopiero w ramach niniejszego postępowania i dopiero na datę wyrokowania ustalono rozmiar jego cierpienia, który decyduje o wypłaceniu mu zadośćuczynienia w określonej wysokości.

Zarzut przedawnienia Sąd Okręgowy uznał za chybiony ze względu na art. 442[1]§2 k.c., który stanowi o 20-letnim okresie przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku.

Apelację do wyroku Sądu I instancji złożył powód zaskarżając go w części oddalającej powództwo ponad kwotę 30.000 zł z odsetkami liczonymi od dnia 27 marca 2013 roku oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w pkt II, III i V wyroku. Orzeczeniu Sądu Okręgowego zarzucił błędną wykładnię: a) art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. polegającą na przyjęciu, że zadośćuczynienie zasądzone na jego rzecz w kwocie 30.000 zł jest adekwatne do krzywdy wywołanej przez śmierć córki, b) art. 481 k.c. oraz nie zastosowanie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i w konsekwencji przyjęcie, że odsetki należą się od dnia orzekania, a nie od daty 29 marca 2012 roku tj. od dnia zakończenia postępowania likwidacyjnego. Formułując wnioski apelacji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 29 marca 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów

zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że łączna kwota w wysokości 50.000 zł jest kwotą rekompensującą mu negatywne przeżycia związane ze stratą córki. Zauważył, że żądanie zasądzenia od strony pozwanej odsetek od dnia 29 marca 2012 roku podyktowane jest faktem, że decyzja strony pozwanej o odmowie wypłaty zadośćuczynienia została wydana w dniu 28 marca 2012 roku. Na poparcie swojego stanowiska powód przywołał między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2012 roku (sygn. II CSK 257/2009, Lex Polonica 2300927).

W odpowiedzi na apelację powoda strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych. Zaznaczyła, że zasądzona na rzecz powoda kwota może być uznana za wygórowaną oraz naruszającą kryteria umiarkowania. Zakwestionowała także stanowisko powoda domagania się zasądzenia odsetek od dnia innego niż dzień wyrokowania.

Strona pozwana również zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego zarzucając mu naruszenie: a) § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów poprzez zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. mimo braku w przywołanym rozporządzeniu zapisu, aby ubezpieczyciel miał odpowiadać za tego rodzaju dobra, b) art. 448 k.c. poprzez niewłaściwą ocenę natężenia związku emocjonalnego między powodem a R. S., c) art. 233 k.p.c. przez naruszenie zasady wszechstronnego rozważenia zebranego materiału i nieobiektywne ustalenie stopnia przyczynienia się zmarłego do swej szkody. Strona pozwana wniosła o zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za obie instancje. W uzasadnieniu strona pozwana zakwestionowała podstawę prawną zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia opartą na art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Strona pozwana podniosła również, że zasądzona na rzecz powoda kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana, gdyż po dwuletnim okresie żałoby śmierć córki nie wpływa znacząco na stan psychiczny i funkcjonowanie powoda.

Powód w odpowiedzi na apelację strony pozwanej wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję wg norm przepisanych. Nie zgodził się ze stanowiskiem strony pozwanej, że podstawę prawną zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia nie może być art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Uznał, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Odniósł się także krytycznie do przywołanego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się zmarłej do swojej szkody.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacje obu stron nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne.

Nietrafny jest zarzut strony pozwanej naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny podziela przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oceny prawne. W świetle ugruntowanego już orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09; uchwała z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, wyrok z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, wyrok z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11) trafnie Sąd Okręgowy uznał, że powodowi, ojcu zmarłej w dniu 29 lipca 2002 roku, wskutek wypadku komunikacyjnego, R. S., przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę.

Przywołana uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, jak i pozostałe powołane wyroki Sądu Najwyższego, jednoznacznie wskazują, że Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (sygn. akt III CZP 32/11, Lex 852341). Argumenty przytoczane przez stronę pozwaną w apelacji były także już wcześniej przedmiotem analizy Sądu Apelacyjnego w Krakowie (por. wyrok z dnia 6 września 2012

roku, sygn. akt I ACa 739/12, Lex 1223205; wyrok z dnia 20 lutego 2013 roku, sygn. akt I ACa 26/13; wyrok z dnia 10 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 223/13).

Należy zauważyć, że w zakresie kwestii, czy umowy ubezpieczenia OC obejmują zadośćuczynienie za krzywdę Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 roku (sygn. akt III CZP 93/12, Biuletyn SN, Izba Cywilna, 2013/1) stwierdził, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) – w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 roku – nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Podobnie należy ocenić przywoływany przez stronę pozwaną § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26 poz. 310 ze zm.). Z zapisu tego przepisu nie wynika, żeby odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołaną śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą ponosi odpowiedzialność, była wyłączona (por. uchwała SN z dn. 7.11.2012 r., III CZP 67/12, Biul.SN 2012/11/7, Lex 1230027).

Bezpodstawny jest zarzut strony pozwanej, iż w toku postępowania przed Sądem Okręgowym doszło do naruszenia art. 233 k.p.c. W świetle reguł służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów należało, jak uczynił to Sąd I instancji, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, obejmujące zeznania powoda oraz opinii biegłych psychiatry i psychologa, przychylić do stanowiska zaprezentowanego w sprawie przez powoda i uwzględnić co do zasady jego żądanie o zadośćuczynienie. Niezasadny jest zarzut strony pozwanej podnoszący fakt przyczynienia się zmarłej córki powoda do powstania szkody. Strona pozwana nie wsparła tego zarzutu żadną argumentacją, jak i nie poparła go odpowiednimi dowodami, w związku z tym jako gołosłowny nie zasługiwał na uwzględnienie.

Bezzasadna jest również apelacja powoda. Przywołane powyżej okoliczności dotyczące sposobu ustalenia na rzecz powoda zadośćuczynienia, jak i to, iż zdarzenie, na które powołuje się powód dochodząc zadośćuczynienia miało miejsce ponad 10 lat temu oraz zakres wpływu śmierci córki na życie powoda – prowadzą do wniosku, że określone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie należne powodowi zostało w sposób prawidłowy ustalone na poziomie 30.000 zł. Wymaga podkreślenia, iż wyliczenie w kwocie pieniężnej wielkości krzywdy doznanej przez powoda jest, zważywszy na jej ogrom, niemożliwe. Jednak wyznaczenie kwoty pieniężnej sumy rekompensującej krzywdę jest konieczne i znajduje oparcie w art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Taka kwota winna uwzględniać wysokość zasądzanych przez Sądy kwot w podobnych sprawach, okoliczności i charakter zdarzenia będącego źródłem krzywdy oraz konsekwencje dla najbliższych powstałe w wyniku doznania krzywdy. Wszystkie te okoliczności winny być konfrontowane i oceniane razem doprowadzając do uzyskania, w ramach swobody, którą dysponują Sądy w określaniu jej wysokości, odpowiedniej kwoty należnej pokrzywdzonym. Instancja odwoławcza przeprowadzając kontrolę zaskarżonego orzeczenia w zakresie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia ingeruje w sytuacjach, gdy te kwoty są rażąco za wysokie lub rażąco za niskie, bowiem tylko w takiej sytuacji Sąd II instancji może dokonać stosownej zmiany orzeczenia Sądu I instancji. Należy dodać, iż kwota zasądzanego zadośćuczynienia nie jest „wynagrodzeniem za śmierć” członka najbliższej rodziny a stanowi reakcję na krzywdę. Nie w każdej bowiem sytuacji śmierć członka najbliższej rodziny może być oceniana w kontekście doznanej przez pozostałych członków rodziny krzywdy.

Zdarzenie, w którym zginęła córka powoda było dramatycznym i tragicznym wydarzeniem, które w sposób nieodwracalny zmieniło jego życie. Wychowujący wraz z żoną dwójkę dzieci powód, po tym jak stały się one dorosłe oczekiwał, iż w podeszłym wieku będzie mógł liczyć na ich wsparcie, że zmarła córka R. założywszy rodzinę zamieszka w rodzinnym domu i pomoże im. Należy podkreślić, że utrata córki wpłynęła negatywnie na sferę psychicznych przeżyć powoda, jednak jego zachowania mieściły się w zakresie normalnych reakcji na śmierć osoby najbliższej. Powołani w sprawie biegli psychiatra i psycholog wskazali, że stan taki miał charakter umiarkowanie nasilony przez okres 2 lat od śmierci córki. Powód zarówno bezpośrednio po śmierci córki, jak i później nie korzystał z pomocy psychologicznej, czy psychiatrycznej. Powyższe uzasadniło zatem zasądzenie na jego rzecz znacznej kwoty zadośćuczynienia, jednak nie takiej, jakiej żądał w złożonym pozwie, czy też łącznej kwoty 50.000 zł zadośćuczynienia określonej w złożonej apelacji.

Kwota bowiem 80.000 zł, czy też 50.000 zł odbiega od sum zasądzanych w tego typu sprawach i nie uwzględnia faktu, iż skutki tragicznego zdarzenia na życie powoda nie wykroczyły poza uznawane za normalne następstwa śmierci osób najbliższych. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota 30.000 zł zadośćuczynienia jest adekwatna do krzywdy powoda, jakiej doznał przeszło dziesięć lat temu na skutek śmierci córki w wypadku samochodowym.

Nie można w tej sytuacji zgodzić się także z zarzutem apelacji strony pozwanej, że wysokość zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powoda jest za wysoka. Jak już wyżej zauważono jedynie w przypadku uznania, że kwoty te są rążąco za wysokie Sąd II instancji dokonałby ich weryfikacji. W sytuacji jednak, w której ojciec zmarłej stracił w wypadku samochodowym jedyną córkę, której relacje z rodziną były bliskie i serdeczne oraz oceniając negatywne skutki tego tragicznego zdarzenia na życie powoda nie można uznać, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest wygórowana. Twierdzenia strony pozwanej w tym zakresie należało uznać za bezzasadne.

Odnosnie zakwestionowanej w apelacji daty początkowej, od której należy zasądzić odsetki z tytułu opóźnienia od kwoty zadośćuczynienia, to należy wskazać, że z wniosków zawartych w apelacji wynika, że powód nie domaga się zmiany daty odsetek od zasądzonej zaskarżonym wyrokiem kwoty. Bowiem pomimo, że w apelacji został postawiony zarzut naruszenia art. 448 k.c. i art. 14 ust.1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych..., to powód w apelacji wniósł jedynie o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 20.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 29.03.2012 r. W związku z powyższym jedynie na marginesie Sąd Apelacyjny wskazuje, że nietrafny jest zarzut powoda błędnej wykładni art. 481 k.c. oraz niezastosowania art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i w konsekwencji przyjęcie, że odsetki od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia należą się od dnia orzekania, a nie od daty 29 marca 2012 roku tj. od dnia zakończenia postępowania likwidacyjnego. Odnosząc się do tego zarzutu powoda należy podzielić także i w tym zakresie argumentację Sądu I instancji zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Żądanie bowiem wypłaty zadośćuczynienia zostało wprawdzie zgłoszone przez powoda stronie pozwanej w marcu 2012 roku (ponad 9 lat po wypadku), jednak wszelkie dowody w tym zakresie zostały przeprowadzone dopiero w ramach postępowania przed Sądem Okręgowym, w trakcie którego ustalono rozmiar jego cierpienia. W związku z tym datą, od której w okolicznościach niniejszej sprawy możliwe było zasądzenie odsetek była data wyrokowania. W konsekwencji dla ustalenia początkowej daty naliczenia odsetek odnośnie zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia nie mógł być miarodajny, określony w art. 14 ust. 1 przywołanej ustawy z dnia 22 maja 2003 roku, 30 dniowy termin wypłaty odszkodowania liczony od dnia złożenia przez uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Do powyższego wniosku prowadzi również przywoływane przez powoda w apelacji uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2009 roku, sygn. II CSK 257/2009. Wskazano w nim, że spełnienie przez ubezpieczyciela świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością. Natomiast ustalenie wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi nastąpiło, na co zwrócono już uwagę, wraz z wydaniem przez Sąd I instancji zaskarżonego orzeczenia.

Z uwagi na niezasadność zarzutów powoda dotyczących zasądzenia przez Sąd Okręgowy na jego rzecz jedynie kwoty 30.000 zadośćuczynienia zarzuty dotyczące rozstrzygnięć Sądu I instancji odnośnie kosztów postępowania nie zostały uwzględnione.

W konsekwencji należało uznać, iż argumentacja zawarta w apelacjach stron postępowania była nieprzekonująca i jako taka nie mogła stanowić podstawy do wnioskowanych przez nich zmian zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny w Krakowie w działając na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelacje obu stron, a na zasadzie art. 100 k.p.c., z uwagi na oddalenie obu apelacji, zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.